

G A Z E T A KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 1go SIERPNIA ROKU 1807 w SOBOTE.

Dyrektorjum Generalne zastępujące Kommissyą Rządzącą.

RODACY!

Zbliżyła się już ta od dawna pożądana dla nas chwila, która w części znaczney wspólne losy przed nami odkrywa, w której znacznie w skutku doznawać baskawości Wielkiego Bohatera wieków, NAPOLEONA, Cesarza Francuzów i Króla Włotkiego, w której nakoniec wszyscy, co się poświęcili służbie Ojczyzny, uznają, iż nie nadaremne uczynili ofiary, iż nieptonne stały się ich usiłowania. Przekonacie się o tym Rodacy z zalecenia danego nam od Kommissyi Rządzącej, które co do słowa tu umieszczamy, iak następuje:

KOMMISSYA RZĄDZĄCA.

„Zalecamy Dyrektorjum Generalnemu, a-
 „żeby uprzedzić urzędowe wiadomości
 „wkrótce ogłosić się mające, i zaspokajając
 „obywatelkie Ziolkow naszych oczekiwa-
 „nia, zapewniło publiczność uroczylim
 „obwieszczeniem, iż choć w ścięsnionych
 „granicach, Rząd w kraiu naszym Kon-
 „stytucyiny, wolny, niepodległy, pod pa-
 „nowaniem ulubioney zdawna Królów na-
 „szych Domu Saskiego familii i Monarchy
 „z cnot swoich uwielbionego, będzie za-
 „twierdzony, i iedynie przez Rodakow spra-
 „wowany. Język nasz Ojczytly zachowa-
 „ny, szczęście ludu i pomyślność powsze-
 „chna przez rozciągnięcie równey do wszy-
 „stkich klass opieki, mądre prawa i wy-
 „razne z posttronnemi Mocarstwami handlo-
 „we układy, niewzruszenie ugruntowane.
 „Waleczne woylko nasze, które tyle zaszczy-
 „tu narodowi przyniosło, w składzie swym

» utrzymane. Osoby i majątki Obywateli,
 » którzy byli ucześnikami terażniejszych
 » odmian, gdziekolwiek bądźby się one
 » znajdowały, od wszelkiego prześladowa-
 » nia i uszczerbku w sposob naysolenniej-
 » szy zabezpieczone. — Zalecenie niniejsze
 » w wydać się mającym przez Dyrektory-
 » um obwieszczeniu, ma bydz *per extensum*
 » umieszczone. Działo się na lessyi w Dre-
 » żnie dnia 22go Lipca 1807.

(podpisano)

(L.S.) STANISŁAW MAŁACHOWSKI, Prezes,
 Jan Łuszczewski Sekret. Genl.

Rodacy! Lube w ścięsnionych zolśtaiemy granicach, Rządca iednak wielkiej części świata, zajęty iedynie szczęściem Ludu, który przez moc oręża Twego oswobodził, nadając nam Konstytucyą, miał na względzie to wszystko, co najmilszym być mogło. Przodkom naszym, za co z ochotą wyitaliali się na naywiększe niebezpieczeństwa. Wolność i niepodległość, to było zawsze hasłem naszym, to nam nazyroczyciecy zapewnił.

Naród nasz widzi zwróconą na Tron tę krew, do której zawsze tak był przychylny i przywiązany; D m Saski iest znou panującą u nas Dynastyą, a Monarcha z cnot swoich uwielbiony, ma łobie peruczony los kraiu naszego. Język Oycow naszych, któryśty z taką starannością, iak ofatnią narodowego życia iskierkę zachowali, iest nam na zawsze przywrócony. Rodacy iedynie urzędy obsiadą.

Zapewniona opieka dla ludu, przypomina nam ulubionych Królów *Alexandra i Kazimierza*. Wszylkie klasy mieszkańcow równych praw, równych swobod używać będą. Nowe układy z Mocarstwami utwierdzą

kie d niego przywiązane za-
rzyści.

O B którego waleczne usiłowania ty-

W imieniu narodowi przyniosły, które nay-
rospozna- szym wiekom przekaże sławę mężstwa
rzy na- ięcenia się naszego, to Woylko w cał-
Wielkim swym lkładzie utrzymanym zolta-
marie. Pamiętny na wszystko Bohater, powa-
gą swoją naywyższą załonił od prześlado-
wania tych, którzy kwapili się być ucze-
śnikami odmian terszniejszych, zabezpiecza-
jąc ich uroczyscie od wszelkiego uszczerbku.

Rząd nasz w dawnym dotąd ieszcze lkładzie
pracujący, aż dopóki urzędownie Kon-
stytucya ogłoszoną nie będzie, podaje wam
Radacy te miłe dla każdego uwiadomienia.

Zaspewniony Rząd wolny, krew od nas u-
lubiona na Tronie, język naddziadow na-
szych zachowany, opieka równo do wszyst-
kich klass ludu rozciągnięta, utrzymana sła-
wa woylka naszego; oto są nagrody ofiar
i cierpień waszych. Ożyli w was Przodko-
wie wasi, utrzymaliście dziedziczną i niczym
niełkazoną ich sławę, przywiedliście tę część
kraiu do dawney świetności. Używać bę-
dziecie w pokoiu tey nieporównaney nad-
grody, iżescie wszyscy podniosłszy oręż na
słowo NAPOLEONA Wielkiego, za dzielnym
Woylk zwyciężkich postępem, Oyczyznę od-
zyskali. Działo się w *Warszawie* na lessy
dnia 28 Lipca 1807.

(L. S.) (podpis:) *Łubieński*, Prezes.

Ignacy Szczurowski, Sekretarz
tymczasowy Dyrekt: Gen:

Konwencya, między niżej podpisanemi
Marszałkiem Hrabią *Kalkreuth* z iedney, a
Xiążęciem *Neuchatelskim*, Ministrem woj-
ny z drugiej strony, umocowanemi od ich
Monarchow, ułożona stosownie do traktatu
pokoiu w *Tylży*, między Nayaśnieyszym Ce-
sarzem i Królem, a Królem Jegomością *Pru-
skim* zawartego. (*)

ARTYKUL 1. Mianowani będą Kommissarze
z obydwóch stron bez odwłoki, dla posta-
wienia słupów granicznych między Xięstwem
Warszawskim, łtarem *Prusami* i terytoryum

(*) *Treść tey konwencyi, która nas do-
szła prywatnie, umieściliśmy niedawno; o-
głaszamy ją teraz, iako podaną już urzę-
downie do ogłoszenia Gazetom Berlińskim,
z których ją wypisuiemy.*

Gdańska, tudzież między Królestwem *West-
falskim* i *Pruskim*.

ART: 2. Miałto *Tylża* oddane będzie dnia
20go Lipca, *Królewiec* 25go t. m. a przed 1
Sierpnia cały kray aż do *Pasargi*. Dnia 20
Sierpnia oddane będą łtare *Prusy* aż do
Odry. Graniceterytoryum *Gdańska* oznaczo-
ne będą o dwie mile (*lieues*) w kolo mia-
sta przez słupy, z herbami *Francyi*, *Saxoni*
i *Prus*.

Do dnia 1go Października oddane będą ca-
łe *Prusy* aż do *Elby*. *Śląsk* także powró-
cony będzie dnia 1go Października, co u-
czyni dwa miesiące na całkowite opuszczenie
kraiu *Pruskiego*.

Prowincya *Magdeburaska*, co się tycze czę-
ści na prawcy brzegu *Elby*, tudzież prowinc-
cye *Prentzlau* i *Pasewalk*, oddane dopiero
będą dnia 1go Listopada; ale oznaczona bę-
dzie linia w sposób, ażeby woylka do *Berli-
na* zbliżać się nie mogły. Co się tycze *Szcze-
cina*, czas, w którym opuszczony będzie, u-
mowiony ma być przez Pełnomocnikow.
6.000 *Francuzow* zoltanie na załodze w
tym mieście, aż do iego opuszczenia. *Span-
dau*, *Kistryn* i wszystkie twierdze *Śląskie*,
oddane będą dnia 1go Października woylkom
Króla Juci *Pruskiego*.

ART: 3. Rozumieć się ma, że artyllerya,
ammunicye i wszystko co się znajduje w *Pi-
ławie*, *Kolbergu* i *Grudziądzu*, zoltaną w
tym łtanie, w którym się teraz znajduią. Toż
samo w *Glaču* i *Kozel*, jeżeli ich woylka
Francuzkie nie zięty.

ART: 4. Układy powyższe mają być ulku-
tecznione w przepisanych terminach, jeżeli
kontrybucya nałożona na kray zapłacona zo-
łtanie. Rozumieć się ma, że wszelkie kon-
trybucye, nieogłoszone przed zamianą raty-
fikacyy żadney wagi nie mają.

ART: 5. Wszystkie przychody Królestwa
Pruskiego, od dnia zamiany ratyfikacyy,
oddawane będą do kasy Królewskiej, jeżeli
kontrybucye należące się od dnia 1go Li-
stopada 1806. roku, aż do dnia zamiany ra-
tyfikacyy, zaspokoione będą.

ART: 6. Mianowani będą Kommissarze z
obydwóch stron, dla układania wszelkich
zatsrgow w przyjacielski sposob, i udadzą się
do *Berlina* dnia 25go Lipca, w celu, ażeby
przez to ewakuacya zwłoce nie podpadła.

ART: 7. Woylko, równie iako ieney wo-
ieni *Francuzcy*, żyć będą w kraiu z maga-

zynow mogących się tam znajdować, aż do dnia ewakuacji.

Art: 8. Jeżeli szpitale nie będą wywiezione w czasie, gdy wojsko będzie miało ustępować, chorzy *Francuzcy* pielęgnowani będą w szpitalach, i wszelka pomoc dawana im będzie przez administracyę Królewską; i mieć będą przy sobie potrzebnych własnych lekarzy.

Art: 9. Konwencya ta ma być zupełnie uskuteczniiona, i dla lepszej wiary podpisaliśmy ją i pieczęciami naszymi stwierdziliśmy. W *Królewcę* dnia 12go Lipca 1807 roku.

(podpisy) Xiążę *Neufchatelski*,
Marsz: *Alex: Berthier*.
Feldarsz: Hr: *Kalkreuth*.

Oto jest bulletyn wielkiego wojska wydany w *Dreznie*, o którym wzmiankowaliśmy w przeszłym numerze gazety naszej.

„Takie są główne artykuły pokoju zawartego w *Tylży*:

„*Polska Pruska* daną została *Królowi Saskiemu*, który do innych swych tytułów dołącza tytuł *Xięcia Warszawskiego*. — Konfitytucya ustanowi wolność i przywileje ludu *Polskiego*.

„*Granica Rosyi z strony Polski* została aprolowana i ludność blisko 100,000 dusz wynosząca, przyłączona do *Rosyi*.“

„*Kraie Hefsen-Kasselski i Brunswicki*, iako też wszelkie kraie, które *Król Pruski* posiadał na lewym brzegu *Elby*, łącząc w to *Magdeburg*, składać będą *Królestwo Westfalskie*. — Xiążę *Hieronim Napoleon* Best Cesarza uznany jest za *Króla Westfalii*.“

„*Gdańsk z terytoryum na dwie mile około miasta* rozciągającym się uznany został za wolne Anzatyckie miało pod opieką *Królow Pruskiego i Saskiego*.“

„*Śląsk, stare Prusy i wszystkie kraie Pruski* aż do *Elby*, zwrócone zostały *Królowi Pruskiemu*.“

„*Król Pruski* zrzeka się wszelkich pretensyi, sukcesyi wypadkowych &c, któreby mógł mieć do krajów w *Niemczech*.“

„*Wszyscy Xiążęta ligi Reński* są uznani, iako też wszystkie dyspozycye, które *Cesarz NAPOLEON* mógłby poczynić względem posiadanych zsołających w jego ręku.“

„*Bywшему Elektorowi Hefsen-Kasselskiemu, Xięciu Oranii i Xięciu Brunswickiemu* wyznaczone zostały pensye.“

„*Xiążęta Meklemburski i Sasko-Koburgski* przywróceni są do posiadłości swych krajów.

Ósmdziesiąty-siodmy bulletyn wydany w Tylży dnia 1go Lipca.

„*Dnia 29 i 30 Czerwca* odbywały się rzeczy między trzema *Monarchami*, iak i dai poprzedzających. *Dnia 29 o 6tej wieczorem* poiechali na przypatrywanie się obrotom artylleryi. O teyże samey godzinie nazaiutr byli na obrotach grenadyerów konnych. *Jak naysciślejsza przyiaźń* zdaie się panować między temi *Monarchami*. *Na iednym z obiadów*, które zawczasu u *Cesarza NAPOLEONA* bywają, spełnił ten *Cesarz* za zdrowie *Imperatorowey panującej* i *Imperatorowey Matki*. *Nazaiutr*, spełnił *Imperator Alexander* za zdrowie *Cesarzowey Francuzow*. *Kiedy Król Pruski* pierwszy raz obiadował u *Cesarza NAPOLEONA*, spełnił *Cesarz* za zdrowie *Królowey Pruskiej*. — *Dnia 29*, *Xiążę Alexander Kurakin*, *Posel i pełnomocny Minister Imperatora Alexandra*, przedstawiony był *Cesarzowi NAPOLEONOWI*. — *Dnia 30*, *gwardya Cesarzka* dała obiad dla *gwardyi Rosyjskiej*, w czasie którego wielki porządek zachowano, i widać było w mieście wielką wesołość z powodu tey wspólney biesiady. — *Twierdza Glac* kapitulowała; a tak ieden już tylko *zamek Silberberg* trzyma się ieszcze w *Śląsku*. (*Tu następuje wiadoma już kapitulacya Glacu*).

z Poznania dnia 23 Lipca.

Dziś o godzinie zgiey z rana przybył tu *Xiążę Neufchatelski*, *Minister wojny*, z *Królewca*, a o 6tej rano puścił się w drogę do *Berlina*.

z Drezna dnia 19 Lipca.

Dnia 16 b. m. o w pół do pierwszey wyiechał *Król Jmć* do *Bautzen* naprzeciwko *Cesarza Jmci NAPOLEONA*, i miał z *lobą* w poieżdzie *Hrabiego Marcolini*, pierwszego *Kontuszego*; w drugim zaś poieżdzie znajdował się *Hrabia Bose*, *Minister interesów zagranicznych*, i *Baron Gutschmid* *General-Adjutant* służbę czyniący. *Królowa* pozostawa z *famiłą* w *tutejszey* *litolicy*. *Pomiędzy innemi przysposobieniami na przyjęcie Cesarza*, wyttawiono przy *moście* ku *kościółowi Katolickiemu*, na przeciwko *zamku*, *bramę tryumfalną*, a po obydwóch tey *stronach* zrobiono *wysokie arkady* dochodzące aż do *zamku*, które się na *wielkich piramidach*, ozdobionych *trofeami w transpansancie* malowanemi, kończyły. *Dnia 17 około południa*, przybył *Cesarz Jmć* do *Bautzen*; nie

iał tam obiadu, który dla niego zgotowano, lecz tylko nieco się posiliwszy, wziął Króla do swojego pojazdu, wyjechał o godzinie trzetej z *Bautzen*, i o 6tej wieczorem przybył do tutejszey stolicy.

Wystrzwały z dział, bicie we wszystkie dzwony, i ianczarłka muzyka gwardyi i regimentów piechoty ogłosiły przybycie Monarchy. Cesarz Jmć siedział po prawey ręce Króla naszego w pojeździe ośmiokonnym, otoczonym gwardyą *Saską*, przed którym kilka leśniczych *Saskich* i urzędników pocztowych konno iechało. Odprawił się ten wjazd w pośród radośnych okrzyków: *Niech żyje NAPOLEON*. Łokot pojazdów i jeźdźców za wspomnianemi Monarchami idących, trwał przeszło godzinę. Gdy Cesarz Jego mość wysiadł w zamku Królewskim, przyjmowali go Xiążęta z rodziny Królewskiej, a Królowa Jeymość, gdy wchodził do pokoju. Na żądanie jego przedstawiła mu Królowa rodzinę, a potem przedstawiono mu Ministrów i inne znakomite osoby wojskowe. Poczym wspomniany Monarcha poszedł wraz z Królem do przypodobionych dla niego pokojów, gdzie go rodzina Królewka odwiedziła. Dnia wczorayszego o godzinie 8mej zrana, pojechał Cesarz Jmć ze swiątą swoią przez most na *Elbie*, i oglądał dom *Kadecki* i wszystkie fortyfikacye. Między godziną 11 i 12tą śpiewano *Te Deum* w kościele nadwornym Królewskim w pośród wystrzałów z dział i trzykrotney salwy z ręczney broni. Wieczorem miało, a osobliwie zamek Królewski i dziedziniec, tudzież most na *Elbie*, mieszkanie dowódczy, ratusz, pałac JW. Hrabiego *Bose*, Ministra, bramę *Augusta*, mieszkanie Połta *Francuzkiego*, pałac JW. Gubernatora, i pałace Xiążąt *Antoniego* i *Maxymiliana* oświecono.

z Wrocławia dnia 23 Lipca.

Donoszą z *Drezna*, iż Cesarz i Król NAPOLEON wyjechał stamtąd dnia 22go b. m. z całym swoim Dworem do *Paryża*. JW. Generał dywizyi *Hedouville*, naczelnik głównego sztabu 9go korpusu Wielkiego Wojska, powrócił tu dnia wczorayszego z *Drezna*.

z Berlina dnia 25 Lipca.

Xiążę *Ponte Corvo* wyjechał od Wielkiego wojska przez *Preuszlau* do *Hamburga*.

Cesarz Jego mość NAPOLEON wyjechał dnia 22go b. m. z *Drezna* do *Paryża*.

Tey nocy przybył tu Xiążę *Neufchatelu*, Marszałek *Alexander Berthier*.

JW. Generał *Clarke* Gubernator tutejszy, odprawił dnia wczorayszego popis *Bawarskiego Regimentu Piusa*, który jest bardzo piękny.

Ostatni goniec z *Londynu* przywiózł wiadomość, iż tam słychać było o zamysle bombardowania *Kopenhagi*, gdyż domyślano się w *Anglii*, że dwór *Duński* przechod wyprawy *Angielskiej* poczytać może za zgwałcenie neutralności swoiey.

Czytamy w dzienniku *Argus* pod dniem 14tym list z *Hamburga*, z wiadomością, iż tam rozeszła się pogłoska, że *Stralsund*, na wzór *Gdańska*, będzie miałem *Anzeatyckim*, iak tylko będzie zdobytym.

Gazety tutejsze umieszczają tak iak dawniey, wyszczególnieniem numerów wygrzywiających wloteryi klasycznej, którey ciągnięcie piątey klasy zaczęło się dnia 20go bieżącego miesiąca.

z Magdeburga dnia 16 Lipca.

Goniec, który tedy przejeżdżał, powiózł do *Paryża* rozkaz, ażeby tam przysposobiono się na dzień 1wszy Sierpnia do przyjęcia Cesarza NAPOLEONA.

z Szczecina dnia 18 Lipca.

Godziennie przechodzą tedy znaczne oddziały wojska z *Pomeranii Pruskiej* ku granicom *Pomeranii Szwedzkiej*; i tak przechodziły Regimenta: 4ty *Włoski*, liniowey piechoty, 23ci *Kirzelców* konnych i 19ty liniowey piechoty.

z Milzow dnia 17 Lipca.

Pan *Tillier*, Adjutant Marszałka *Brune*, który był wyflany do Cesarza NAPOLEONA z wiadomością o zerwaniu rozejmu z *Szwecyą*, powrócił tu z główney kwatery. Cała gwardya Cesarzka ciągnie na powrot do *Francyi*; rozmaite zaś korpusy wojska pozostają jeszcze na stanowiskach swoich.

Zaszły niedawno dwie małe utarczki, po których *Szwedzi* cofnęli się do *Stralsundu*, gdzie wraz z legią *Hannowerską* mają 24,000 wojska. Wojsko zaś *Francuzkie* składa się blisko z 60,000 głów. Spodziewamy się przybycia ciężkiej artylleryi, poczym rozpocznie się oblężenie *Stralsundu*.

Znajdują się teraz *Francuzi* przed bramami *Stralsundu*, i oprócz tey twierdzy, całą *Pomeranią Szwedzką* zajęli. Król *Szwedzki* proponował Marszałkowi *Brune* zawieszenie broni, w celu układania się o pokoy; lecz wspomniany Marszałek odpowiedział, iż

dopóty propozycyi Królewskiej przyjąć nie może, dopóki *Stralsundu* w zakład rzetelności nie otrzyma. Nie przyjęto tego żądania, a ztym siłą wszystko rozstrzygnie.

z Anklam dnia 18 Lipca.

Wojsko *Pruskie* pod dowództwem Generała *Blüchera* zajęło *Wolgast* i okolice, przez co ta część z staie neutralną, i dla tego przybyły tu lity ztamtąd i z *Greifswald*.

z Hamburga dnia 22 Lipca.

Rozeszła się była wieść, że Cesarz *NAPOLEON* nalegał na Rząd *Duński*, aby się przeciw *Anglii* oświadczył, i że może wojsko *Francuzkie* wkroczy do kraju *Holsztyńskiego*. Na odgłos tej wiadomości, tak się Konsul *Angielski* w *Altonie* przełrząszył, że popisał natychmiast rozkaz do okrętów narodu swojego stojących w *Tonnindze*, aby z portu ruszyły, do *Wollerwick* popłynęły, i tam czekały w pogotowiu na rozkaz uszenia. Ten nadzwyczajny strach Konsula *Angielskiego* bardzo zabawił wszystkich, ale przytym wiele zaszkodził kapitanom okrętów i faktorom *Angielskim*.

Widzieliśmy tu razem mundury *Francuzki*, *Hiszpański*, *Hollenderski* i *Bawarski*; zato ga atoli nasza nie jest wielka. — Słychać o pomnożeniu liczby miał *Anzeatyckich*, a między temi, kładą *Gdańsk* (iuz nim jest), *Wizmar*, *Stralsund*, *Szczecin*, &c. Podchlebiamy sobie, że *NAPOLEON* Cesarz odnowiwszy państwo *Niemieckie*, nie pogardzi tytułem odnowiciela związku *Anzeatyckiego*.

z Dorsten dnia 16 Lipca.

Dnia dzisiejszego rano wyszedł ztąd do wielkiego wojska oddział młodzieży, która chce się zaciągnąć do straży honorowej wielkiego Xiążęcia *Bergskiego*, iako też oddział konkrypeyonistów z krajów tegoż wielkiego Xiążęcia.

z Paryża dnia 14 Lipca.

Wszystko zwiastuje prędki powrot Cesarza naszego do stolicy. Niektóre iuz osoby, przy boku iego służbę czyniące, powrocily. Pan *Amadeusz Jaubert*, pierwszy iego Sekretarz-tłumacz, stanął iuz w *Paryżu*. Pan *de Canezy*, Koniuszy Cesarzki, i różni inni dworzanie, przybywają jeden po drugim, a wszyscy się zgadzają, że Cesarzowi, pomimo wielkich trudów i pracy, służy zdrowie siatecznie.

Zdaje się bydź pewną rzeczą, iż Ciało prawodawcze jest zwołane na dzień 16 Sierpnia.

Mowią, że pałac *Louvre* jest przeznaczony na pomieszczenie wysockiego znaczenia cudzoziemców, którzy się do stolicy państwa *Francuzkiego* zjadą.

Xiążę *Pruki August*, bawiący w *Soissons* isko ieniec wojenny, wyjechał z tego miasta, i tu iedzie.

Słychać, iż Generał *Savary* został mianowany Posłem przy Dworze *Petersburzkim*. — Mowią także, iż Wielki Xiążę *Konstanty* przedsięwzięmie podróż do tuteyszej stolicy.

Pismo publiczne tuteysze pod tytułem: *Gazette de la Grande Bretagne*, zawiera w sobie następujący artykuł: — „Według doniesień z *Altony* pod dniem 3cim Lipca, gabinet *Duński* odebrał ze strony *Francyi* notę z oświadczeniem, iż *Francya* pacyta za wypowiedzenie wojny, jeżeli *Dania* pozwoli flocie wojenney *Angielskiej* przejść przez *Sund*. Gabinet *Duński* wysłał potym gońca z przelozeniem do Dworu *Londyńskiego*. — W tym momencie odbieramy list z *Tonninigi* pod dniem 6tym Lipca, z wiadomością, iż *Duńczycy* odmówili wyraźnie przejścia wyprawie *Angielskiej* przez *Sund*. Jedna część statków przewozowych znayduie się niedaleko *Helsinborg*, a druga na *Sundzie* i przed *Rabo*. Pracują bez ustanku *Duńczycy* około opatrzenia floty swojej w dostateczną liczbę ludzi. W ostatnim tygodniu postawiono małaty na kilku okrętach; i sądzą, że w końcu bieżącego miesiąca 15ście okrętów liniowych będzie mogło wyjść pod żagle.

W przeszły Czwartek, śpiewano na teatrze zwanym *des Jeunes Eleves* piosnkę wierłem, pod tytułem *Tratwa*, a to z powodu widzenia się na tratwie Cesarzów *Francuzkiego* i *Rosyjskiego*, której wykład takowy.

Widziałem na tratwie dwóch mocarzów świata. Widziałem rzadki obraz, bo widziałem pokoy, wojnę i los całej Europy na tratwie. Taka tratwa ukończy wkrótce wiele interesow, i więcej ona warta, niż naywiększy i naypiękniejszy okręt. Założyłbym się, że *Anglia* nie tyleby się bała liczney floty, ile się tej tratwy zleknie.

Monitor wczorayszy umieścił następujący artykuł z *Widdynu* pod dniem 7 Czerwca o zasłętej rewolucyi w *Konstantynopolu*:

» *Rewelucya*, która zładziła z tronu *Sultana Selima*, nie zdaje się bydź skutkiem żadnego obcego wpływu, lecz przykrego uczu-

cia, i jakie trapiło lud na widok niebezpieczeństw Państwa *Ottomańskiego*, a przywrócenie *Nisam-Gerir*, czyli nowego trybu wojskowego, dało powód do wybuchnienia popołsstwa. Oddawna spółtrzęsano powszechne w całym państwie nieukontentowanie; i anarchią po prowincyach, rozboje w *Romelii*, wzmaganie się buntu w *Serwii*, utratę *Belgradu*, rozruchy w *Arabii* tamujące *Muszulmanom* odprawianie pielgrzymki do *Mekki* i grobu Proroka, doznawanie upokorzenia od *Rosyi*, nakoniec opanowanie *Multan* i *Włoszczyzny*, przypisywano słabości Rządu i przedayności Ministrów. Wypadało, ażeby prawdziwi i dobrzy *Ottomanie* przymusili Dywan do odparcia nieprzyjaciół i przywrócenia odwiecznego przymierza i związku z *Francuzami*; potrzeba było, aby go przymusili do odparcia eskadry *Angielskiej* wprowadzonej za pomocą zdrady na ciasninę *Dardanejską*, co było hańbą dla narodu, od którego śmiano się domagać wydania Pości *Francuzkiego*. Takie były mowy ludu, gdy w tym rozgłoszono, że Ministrowie korzystając z nieprzytomności Janczarów, bo wysli z wojskiem przeciw nieprzyjaciółom, postanowili przywrócić w *Konstantynopolu* nowy tryb wojskowy, i podług niego wystawionemu wojsku powierzyć straż zamków. Ustanowienie tej nowej milicyi, mogło być bydz owocem dobrego widoku i chęci; lecz wykonanie planów wskazało, że to wojsko zdawało się bydz postanowione przeciw Janczarom, i dla tego stało się ohydny, zwłaszcza też w *Turcyi Europejskiej*. Krok ten był hańbą do nieukontentowania, które niebawnie wybuchnęło. „Chcą (mówiono) wydać nieprzyjacielowi *Dardanelle* i *Konstantynopol*. Ministrowie zwodzą i oszukują Sultana. Oni to przyzwali *Moskalow*, którzy mieli przyść aż pod *Adryanopol* dla depomożenia im do zniszczenia korpusu Janczarów, a zaprowadzenia nowej milicyi.“ — Ulemowie nieśli się z Janczarami w dniach 26, 27 i 28mym. Według starodawnego zwyczaju, zgromadziła się Janczarowie na rynek *Armeidane* co piątek, który jest świętem u *Turkow*, i wtedy Sultana daie im *Schiorba* (zupę) na znak braterstwa, będąc sam Janczarem. Korpus ten oświadcza nieukontentowanie nieprzyimując tej zupy, i zaraz starają się zażaleniom jego uczynić zadosyć, a gdy ją przyimuje, jest znakiem ukontentowania jego i poświęcenia się

dla Sultana. — W piątek, dnia 29go Maja, zgromadziwszy się Janczarowie podług zwyczaju, oświadczyli Sultanowi, że gdy panowanie jego jest ciągle niezczęśliwe, życzą sobie, aby zdał berto lyncowcowi swojemu *Mustafie*, prawemu następcy tronu. Przymuszony Sultana ulecz, złożył rządy, a wyrzawszy następcę swojego, dał mu, pełen boleści, rady, i jakie okoliczności jego następczy. Tak więc *Selim* musiał oddalić się na osobne życie w seraiu. Monarcha ten słodki, przyjemny i osobiście lubiony, przestał bydz lubym poddanym swoim z przyczyny słabości, i że nie miał potomstwa, bo zwyczajem państwa chcą, aby, ieżli go Sultana w siedm lat nie ma, złożył rządy w ręce następcy. Przyrzeki *Mustafa*, zaraz po wyniesieniu siebie na tron, przywrócić starodawne zwyczaje i dawne granice Państwa, i jakie były za oycy jego Sultana *Hamita*, a poprzednika *Selima*. Ulemowie i Janczarowie oświadczyli nowemu Sultanowi, iż pragną, aby przymierze z *Francuzami* wiernie było dochowane. Cesarz *NAPOLEON*, mówili oni, *tychże samych ma nieprzyjaciół, co i my. Zwycięstwa to jego ocaliły to Państwo, zaprzędane nieprzyjaciółom od zdrajców. Chcemy wojny dla odzyskania wydartych nam prowincy.* Krok ten Janczarów dodał nowego zapalu całemu narodowi, który spodziewa się odzyskać *Krym* mocno litatę jego czując, i usmierzyć bunt *Serwian*, od nieprzyjaciół *Porty* utrzymywany. Takiegoż sposobu myślenia jest i Sultana. Nowe podatki zniesione, a między innymi od wina, wódki, i monopolium zboża. Zupełna spokoyność jest w *Konstantynopolu*, i Janczarowie kazali potwierśc sklepy, które pozamykano. *Dopomożemy ci*, powiedzieli Sultanowi, *do ukarania złodzieiow. Nie będzie iuz więcej rozboiow w Romelii, i ieżli potrzeba, poydziemy na przywrócenie porządku. Ministrowie, którzy byli protektorami rozboynikow, iuz nie żyją.* — Piętnaściu Ministrów i celniejszych urzędnikow padło ofiarą wściekłości ludu, którzy, iak mówią, zaprzędali się *Moskalom* i *Anglikom*, sprzyiali *Serwianom*, którzy mieli przy nich tajnych wyśtańców, dzielili się dochodami i wydzierstwem dowodzców prowincyonalnych, zdradzali Sultana, intrygowali z nieprzyjaciółmi przeciw *Francuzom*, i podbudzili *Anglikow* do wyprawy przeciw *Konstantynopolowi*.

Nazwiska celniejszych osob śmiercią ukaranych.

1) *Ibrahim-Effendi*, faworyt *Selima*. Tego obwiniono, że był iednym z autorow nowego trybu woynkowego, wspierał buntowników w *Romelii*, z bogacił się częścią ich łupieństwa, był przyjacielem *Basmana-Oglou* i *Delli-Cadri*, i przychyłaym *Serwianom*. Znalaziono w domu iego Deputowanego *Serwiańskiego*, i był ukrytym przyjacielem *Moskalow*; dla tego lud przeciw niemu naybardziej wywarł zażartość.

2) *Hajy-Ibrahim-Effendi*, poczytany za naywiększego stronnika *Moskalow* i nowego trybu woynkowego.

3) *Inglis-Makmut-Effendi* (czyli *Mamut Angielszyk*), bywszy *Reis-Effendi*, a wprzód Poseł w *Anglii*, poczytany za zupełnie przychylnego *Anglikom* i *Moskalom*, autor traktatów z *Moskalami*, tyczących się *Włoszczyzny* i *Multan*.

4) *Ricap-Selim-Effendi*, sekretarz stanu.

5) *Ricap-Beyliczi-Effendi*, minister wewnętrzny. (Ci oba stronnicy nowego trybu woynkowego).

6) *Hasanico*, celnik, bardzo bogaty człowiek, oskarżony o zdzierstwa.

7) *Ali-Effendi de Morca*, który był Połem we *Francji* w czasie wyprawy *Egiptkiej*. (Niewiadomy powód kazania go na śmierć.)

8) *Achmet-Bey*, *Tefterdar*.

9) *Cior-Achmet-Bey*, pierwszy kamerdyner *Selima*.

10) Prywatny sekretarz *Selima*. (Niewiadome pobudki ich śmierci; ale byli przyjaciółmi i protektorami *Xiążęcia Morusi*).

11) *Bostangi-Bachi*. Ten nadużył powagi w opanowaniu kanału *Bosfor*.

12) *Jusuf-Aga*, poufalec *Sultanowej*, matki *Selima*, i póki żyła, minister wszystkimi interesami kierujący. Zarzucano mu to wszystko, co się stało za panowania *Selima*. Był głównym nieprzyjacielem *Francuzow*, i iego uznano za sprawcę odiażdzu *Marszałka Brune* z *Konstantynopola*. Już on od nieistkiego czasu nie należał do publicznych interesow.

13) *Chamli-Raip-Effendi*, drugi minister wewnętrzny.

14) *Halif-Hasegi*, Generał nowej milicyi.

15) *Capan-Naipi*, dyrektor rządowych magazynow zboża.

Mówią, iż w kufrach tych ministrów znalaziono do 50 milionow.

Tenże *Monitor*, pod dniem 10 Czerwca z *Wydynu* pisze:

„Słychać, iż domagano się o czterech celniejszych wodzow będących przy *Wielkim Wezyrze*, i posłano ich do *Konstantynopola*, aby tam śmiercią ukarani zostali. Takż los miał spotkać *Rasit-Effendego*, wyznaczonego do wybierania podatkow w *Serwii*, a był pod ten czas w *Sofii*.“

Dziennik zwany *Paryżki* takowy artykuł umieścił:

„Wszyscy *Generalowie Pruscy*, którzy zniszczenie *Monarchii* swojej przeżyli, wydawali na widok publiczny pisma, których większa połowa obwinia naczelnikow i współtowarzyszow ich nieszczęścia. *Xiąże Eugeniusz Wirtemberski*, który odwodowym wysiłkiem dowodził, jest podobno ieden z wszystkich dowodzcow *Pruskich* naybardziej naganianym w tych pismach, i dla tego widział się byđż przymuszonym do wydania pisma, które na ultroniu wygotował, ale nie miał myśli wydania onegoż. Pomiędzy szczegółami czyłto woynkowemi, a zatym nie mogącemi byđż zrozumianemi tylko od znających sztukę woienną, położył także ten *Xiąże* uwagi wyjaśniające niepojęte prawie przyczyny klęsk, pod którymi w krótkim czasie iedno z potężniejszych *Mocarstw Europejskich* uległo. *Xiąże* ten przez znaczenie swoje i kredyt, jaki posiadał u *Dworu*, miał zrzęcnosć widzenia i poznania rzeczy z bliska, które publiczności nie były wiadome. *Naylepiey* więc uczyniemy, gdy własne iego słowa z tegoż *Pisma* przytoczymy:

*Polityczne postępowanie Pruskię więcej iczszce przyłożyło się do ich upadku, aniżeli woyskowe pomyłki. Gabinet, niemający żadnego stałego planu, stosował się tylko do wypadkow. W położeniu iego między *Francyą*, *Rosyą* i *Austryą*, należało mu chwycić się iedney strony, a nie mieć się *chimerami neutralności*, która się dla niego niepodobną stała. Nie chcę tu wskazywać, iakiey strony wypadało mu się chwycić, lecz twierdżę, że trzeba było iednę z dwóch obrać. Dla uniknienia kłopotu w wyborze, chciał udać, że sam z siebie działa, i wystął woysko w pole przedzy, nim *Moskale* mogli wspierać iego działania. Miałem w tej mierze długą rozmowę z osobą wielki wpływ posiadającą, i spytałem iey, czego*

same jedne Prusy mogą się spodziewać z walki przeciw tak potężnemu i tak nawykłemu zwycięzcy nieprzyjacielowi? Odpowiedział mi ta osoba, iż nasamprzód zamiarem było gabinetu Berlińskiego wzmówić w Francją, że nie masz wcale koalicji. Ale Francya nie dała się w tej mierze przeświadczyć, i na wszystkie twierdzenia manifestu pod tym względem: przez szyderstwo odpowiedziała, iak się trzeba było spodziewać. Ale nareszcie, poniważ koniecznie zachciało się wojny, należało ią z samego początku wieść tylko odpornie; należało stanąć nad Sałą z głównym wojskiem, a z odwodowym przy Elbie. Kto tylko znał Xiążęcia Brunświckiego w ostatnich czasach, nie mógł wątpić, że taki plan obierze; lecz ach! nie wierzył bynajmniej, aby Francuzi odważyli się uderzyć wprzód na niego, nim swoje rozporządzenia ukończy! Kilka znaiomych mi osób usiłowało wywieść go z tego zastrzeżenia, lecz nadaremnie. Upór tego Xiążęcia tym trudniejszym jest do pojęcia, że nie raz mi mówił: Trzeba się dobrze przygotować, aby coś przeciw takiemu nieprzyjacielowi przedsięwziąć; i ażeby spodziewać się dokazania czegoś, trzeba wszystkich a wszystkich użyć sposobow.

„Jednakże wydano wojnę nagle i śpiesznie. W tej poruczoneo Xiążęciu Eugeniuszowi Wirtemberskiemu dowodztwo korpusu odwodowego złożonego z 18tłu batalionow i 20 szwadronow. Kazano mu się udać ku Halli, potem ku Merseburgowi, nareszcie przyłączyć się do wojska Królewskiego, który to Królunka ią, aby nie był okrzykniętym od Francuzow, postanowił wałną bitwę stoczyć. Wiedzianno, że Xiąże nieściąganie przed 18tym, a 14go wydali Prusacy bitwę pod Jena, czy też przymuszeni byli ią przyiąć. Ciągając Xiąże, był przez cały dzień firzelanie. Officerowie jego z artylleryi, mieniący się bydz bardzo doświadczonemi, zapewniali, że huk dział oddał się coraz daley, a zatem, iż Prusacy są zwycięzami. Uplłynął dzień 15 i 16ty, a Xiąże Wirtemberski żadney nie odebrał wiadomości ani od Króla, ani od Generałow jego; uciekający tylko przynosili sprzeczne doniesienia. Postanowił więc Xiąże dowiedzieć się czegoś pewnego, i tym końcem posłał liczne oddziały w różne strony. Przyprowadzono mu kilku schwytanych Francuzow, a tu znowu przytoczymy własne słowa pisma Xiążęcia:

Ci żołcy, zwozaiem wszystkich Francuzow, nie chcieli nic powiedzieć, mimo moonego na nich nalegania. Nie moge przemilczeć slachetney odpowiedzi jednego z nich: Badałem go względem ciągnięcia ich wojska, ił sci tego, &c; a on mi odpowiedział: — Xiąże! gdybym ci fałsz powiedział, wstydzilibym się tego, i na nieby ci się nie przydał; a gdybym ci prawdę wyznał, postąpiłbym wbrew honorowi i powinności moiej, a tego nie zechcesz po mnie wymagać. — Szkoda że nie wiem nazwiska tego zagnanego Francuza!

Został więc Xiąże Wirtemberski w takiej niepewności, szedł na oślep, gdy dnia 17 równo ze dnem uwiad mił go officer Sashi o zupełnym zniesieniu Xiążęcia Hohenlohe i Generała Röchla. Polegano zupełnie nazwycięztwach, a nie na przypadek cofania się nie obmyślono. Został więc Xiąże lamemu sobie, za najsłabszą rzecz osądził udeść się z Halli, gdzie był w tody, ku Magdeburgowi, spodziewając się zastać tam Króla i szwadry wojska. Lecz co tylko się ruszył, uderzyła na niego natarczywie dywizya Generała Dupont, a w krótcie cały korpus Xiążęcia Ponte-Corvo. Został zupełnie zwycięzty, iak pod Jena, przy Francuzach, po czym Xiąże z niedobitkami przeprawił się za Elbę pod Rostawem niedaleko Dessau, i dostał się do Magdeburga dnia 19 października. — Kończy Xiąże pismo swoje temu właśnie słowy:

Mnie więc, służącego wiernie 32 lat pod trzema Monarchami, zaszczyconego szczególniejszymi względami Fryderyka W. i z którym panujący teraz Król iako z przyiacielem obchodził się, obwiniaią, że był istotniejszą przyczyną upadku Monarchii Prulkiej! Mamże ściągnąć na siebie wyrzuty pomyłek, których nie popełniłem, lecz które mi popełnić kazano? Nie jestże dwoiako przykrą rzeczą dla mnie, iż muszę znośić takie przygany, od których gdybym się chciał uwolnić, musiałbym uchybić należnego względu wielkim osobom? Przywiązanie moje do nich tak jest szczere, iż nie moge przenieść na sobie, abym dla własnego usprawiedliwienia ogłosił publiczney opinii ich rozkazy i pomyłki. Wreszcie, na co się teraz przyda zwalanie winy na innych, i te rady na przyszłość! Nigdy już Prusy nie będą tym, czym ie Wielki Król uczynił. Geniusz jego już zniknął.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 1GO SIERPNIĄ ROKU 1807 W SOBOTE.

JWWżni Generałowie dywizyi *Dąbrowski* i *Zajączek*, ziechali do tuteyszey Itolicy. Tamtego dywizya przyciągnęła już do *Zakroczymia* i w okolice tegoż miała, drugiego zaś dywizya dziś ma nadciągnąć pod *Pragę*.

Miałto tuteysze pełne iest przechodzącego wojska *Francuzkiego* i *Bawarskiego*, a przeznaczonego do *Słaska*.

Członki Kommissyi Rządzącej otrzymały od Najjaśniejszego Cesarza *NAPOLEONA* ozdoby Legii honorowej drugiej klasy, a generalny iey Sekretarz, trzeciej klasy.

Przyciągnął tu dziś Regiment zgi Pułkownikolwa *Stanisława Potockiego*, z dywizyi *J. O. Xięcia* Dyrektora woyny.

Gazeta *Lipska* i *Berlińska* umieszczają bulletny wydany w *Dreźnie* potożyły *Gdańsk* za żołnający pod opieką tylko *Xięcia Warszawskiego*.

Rapport Sądu Pokoju Ziemiaństwa *Lipińskiego*, pod urzędowaniem JW. *Zboińskiego* Kasztelana, następującej iest osnowy:— Od dnia 18go Czerwca r. b. do dnia 18go Lipca zgodzonych zostało spraw 21

Odesłano na grunt 1

Zawieszonych 2

Do Sądu Ziemiańskiego odesłano 1

Nikt zapewne obojętnym nie mógł czytać okiem, równie powyższego iako i w wszystkich innych raportów Sądów Pokoju. Magistratury te z niezamordowaną pracowitością zgodę i jedność między Rodakami zaszczepiając, prawdziwie obywatelkicy cnoty dały i dają dowody. Dyrekcyja Sprawiedliwości przeięta wysokim dla nich szacunkiem, z prawdziwą przykrością zwrócić musi uwagę całej publiczności na oziębłość Magistratury imię tylko Sądu Pokoju wspólnie z drugiemi mającej, którey członki ziechawszy się dopie-

ro pierwszy raz dnia 6go Lipca r. b. tyle tylko zrobili, iż odłożyły zjazd swoy do ostatnich dni Sierpnia; nie pomniąc na to, że cnotliwy obywatel dobro publiczne nad wszystko wyżej cenić iest obowiązany, i że odpoczynek nie poprzedzać pracę, lecz ją przerywać tylko winien.

Niechce Dyrekcyja wymieniać osob, bo przyjemną dla niey rzeczą iest chwalić; a z żalem widzi odjętą sobie sposobność korzystnego wspomnienia magistratur uchybiających urzędom, do których Serca cnotliwych Rodaków ich wezwały, a przeznaczyła zwierzchność krajowa. Wstrzyma się także od oddania imienney pochwały czcigodnemu Sędziemu Pokoju innego Ziemiaństwa, który sam godliwością swoią skłonić do urzędowania drugich nie mogąc, z żalem na bezczynność całej Magistratury dotąd patrzeć musi. Spodziewa się Dyrekcyja, że na przyszłość nie znajdzie się w potrzebie przypominania tak ślachetnych obowiązków.

Eubiński.

A. Łabęcki Sekr. Dyr. Spr.

z *Antwerpii* dnia 8 *Lipca*.

Widać tu wielkie krzątanie się, które, gdy odzylkamy pokoy, będzie bardzo korzystnym dla handlu *Belgickiego*. Pełno iest wojska w tuteyszym mieście. Przed kilką dniami przybył tu regiment *Westfalski*, złożony z dwóch batalionow, to iest, iednego batalionu grenadyerow i drugiego strzelcow. Wszyscy prawie żołnierze w tym regimencie są rodem z północnych *Niemiec*, i po *Francuzku* nierozumieją. Do kommanderowania używają ięzyka *Niemieckiego* i oficerowie są *Niemcy*. Mundur mają biały z szkarłatnemi wyłogami; widać iednak niektórych w *Pruskim* mundurze. Batalion grenadyerow ma

czerwone naramniki, batalion strzelców zielone; officerowie zaś mają naramniki fioletowe. Kokarda jest koloru czerwonego, białego i zielonego. We dwa dni potem przybył tu pierwszy batalion *Irlandzki*, wynoszący blisko 1,200 ludzi; ma on swoich grenadyerów, woltżerów, saperów i wyborną muzykę. Piękny ten batalion ma zielone krótkie mundury i kaszkiety z długimi kłatkami. Znayduje się tu także 69ty regiment liniowy. Spodziewamy się tu jeszcze przybycia więcej wojska, którego 8,000 ma stać na kwaterach w *Antwerpii*, a reszta w okolicach. Ziechało tu już 6ciu Generałów. Nieustają także uzbrajania mortkie w porcie; przed kilku dniami spuszczone z warsztatu dwa okręty liniowe *Duguesclin* i *Cesar* w obecności Xiążęcia *Ahremberga* i niezliczonego tłumu ludzi. Pracują około ukończenia okrętu *Ville de Danzig*, który w rocznicę imienia *NAPOLEONA* z warsztatu zostanie spuszczone. Wszystko przybrało postać wojenną. Stające miejskie są powiększone, i codziennie jeszcze około nich pracują. Przybywa tu bardzo wiele statków z ciężkimi działami i innymi potrzebami wojennymi. Wyprzątniono obszerny klasztor, w którym było 80 zakonnic, a który będzie obrocony na koszarę dla 4,000 żołnierzy.

z Strażburga dnia 10 Lipca.

Generał *Hardy*, dowódca w Departamencie *Niższego Renu*, został powołany z tutejszego miasta do *Antwerpii*, dokąd już pojechał. Jest on mianowany dowódcą oddziału korpusu wojska, które się zbiera na brzegach *Belgijskich* pod sprawą Senatorską i Generała *Ferino*. Wezwano tamże kilku officerów sztabowych. Generał *Debroches*, dotychczasowy naczelnik głównego sztabu piątej dywizji wojskowej, ma teraz dowództwo w naszym Departamencie. Generał *Desbureaux* jest dowódcą w piątej dywizji wojskowej.

z Frankfortu dnia 14 Lipca.

Dnia wczorajszego nadciągnęło tu 600 żołnierzy *Heskich*, którzy się do wojska *Francuzkiego* zaciągnęli. Oddział ten udał się dnia dzisiejszego w dalszą drogę do *Francji*.

Donoszą z *Antwerpii*, iż znaczne korpusy wojska zbierają się na brzegach *Belgijskich*, i że tam dzieją się wielkie uzbrajania mortkie, tak dalece, iż niepodobnie sądzić można, że Rząd *Francuzki* chce jakąś wyprawę przedsięwziąć.

Słychać, iż *Francuzi* dopóty w *Niemczech* zabawią, dopóki pokoy z *Anglią* nie będzie zawartym.

Z zalecenia Xiążęcia naszego, śpiewano tu we wszystkich Kościołach *Te Deum* z powodu zwycięstwa odniesionego pod *Friedland*, i zawarcia zawieszenia broni. Dla tym większej świetności wystrzelono 100 razy i dział w posród odgłosu dzwonów kościelnych.

z Kiel dnia 20 Lipca.

Dnia wczorajszego wieczorem przybył tu Xiąże panujący *Meklenburg-Szweryn*. Słychać, iż cała familia wspomnianego Xiążęcia wyjedzie dnia 28go bieżącego miesiąca z *Altony* do *Szweryna*.

z Hannoveru dnia 17 Lipca.

Dnia dzisiejszego w południe przybył tu pierwszy oddział wojska *Hiszpańskiego*, które ciągnie przez *Francję*, i przyłączy się do korpusu obserwacyjnego pod dowództwem Marszałka *Brune*. Wspomniany oddział składa się z jednego batalionu regimentu piechoty liniowej *Xiężney Asturyi* i jednego batalionu strzelców.

z Hagi dnia 18 Lipca.

Sądzą tu, iż trzeci oddział wyprawy *Angielskiej*, który teraz nie uda się do *Stralsundu*, może być przeznaczony ku brzegom *Hollenderskim*, i dla tego jesteśmy wszędzie przysposobieni do należytego przywitania nieprzyjaciół.

z Kopenhagi dnia 18 Lipca.

W przelży wtorek przybył na *Sund* Lord *Cathcart* na fregacie *Angielskiej* 44rodzimatowej *Norfolk*, i udał się niezwłocznie do *Stralsundu*. Za wspomnianą fregatą popłynęły jeszcze 4ty mniejsze okręty wojenne. Teżoż dnia przepłynął przez *Sund* okręt wojenny *Angielski* wysłany z listami od Generała *Hutchinson*, bawiącego w *Stralsundzie*, do *Londynu*.

z Londynu dnia 14 Lipca.

Zdać się, iż sami tylko chcemy popierać weynę z *Francją*. Znaczna flotta pod dowództwem Admirala *Hood* popłynie na morze *Baltyckie*; i jakoż 6 okrętów liniowych w *Portsmouth*, i 5 w *Yarmouth* odebrały tym końcem rozkaz, ażeby były w pogotowiu do wyjścia pod żagle; przydawszy więc okręty znajdujące się już na morzu *Baltyckim*, flotta nasza w tamtych stronach będzie złożona z 21 okrętów. Okoliczność ta sprawiła nie-

przyjemne wrażenie w Gieldzie, i cena papierów skarbowych bardzo spadła. Zaniechano tym czasem wszelkiego uzbrojenia trzeciego oddziału wyprawy, i spodziewamy się powrotu tych, które już do stałego ładu popytnęły. Ze zaś nie będziemy już posiadkow pieniędzynych opłacać, i gdy funduszu na umorzenie długów, wynoszącego corocznie 8,500,000 funtów szterlingów, na wydatki wojenne użyć możemy, przeto dług królowy powiększy się tylko corocznie na półtora miliona funtów szterlingów, jeżeli wydatki wojenne 10 milionów funtów szterlingów wynosić będą.

Według listów prywatnych z *Montevideo* pod dniem 6tym Kwietnia, niektórzy kupcy tameczni zostali osadzeni w więzieniu za to, iż zdradziecką korespondencyą z Rządem w *Buenos-Ayres* utrzymywali.

Interes *Katolików Irlandzkich* był znowu przedmiotem obrad Parlamentowych, i naganiano, że właśnie kiedy trzeba wszystkie siły połączyć, są tacy, którzy chcą sprawić rozróżnienie w narodzie. Jeszcze w roku 1702 oświadczyła Izba wyższa, iż sama tylko zbrodnia wyłącza od służby krajowej, a teraz w roku 1807 religia *Katolicka* jest poczytana za występnek. Nie przystoi twierdzić, ażeby protestanci gniewali się za nadanie praw mieszkancom innej Religii, bo owszem każdy z nich cieszyćby się z tego powinien. — Nie iednak w tej mierze nie postanowiono. — *Lord Cochrane* ukarzał się na złe obchodzenie się z żołnierzami morłkami; że zaś żadnych dowodów nie przytoczył, a niektórzy z członków wyrzucali mu niefluszną potwarz, wniosek zstym jego bez kretkowania odrzucono. — Pokazuje się z zapytania kilku członków i odpowiedzi Ministrów, iż w przyszły piątek będzie podany wniosek względem urządzenia wojska w krain, a na początku przyszłego tygodnia da Król wiadomość o stosunkach naszych względem mocarstw na stałym łądzie.

z Wiednia dnia 19 Lipca.

Dnia 9go b. m. przybyli tu dwaj gońce od wielkiego wojska *Francuzkiego*, ieden *Francuzki*, a drugi *Rossyjski*. Pierwszy udał się zaraz do *Baden*, gdzie się *Generał Andreossy* Posel *Francuzki* znsyduje, a drugi pojechał do *Hrabiego Rossumowskiego*, Posła *Rossyjskiego*. Po południu, pojechali obydwaj razem do *Korfu* z wiadomością o zawiesz-

niu broni, zawartym dnia 21go Czerwea między wojskami *Francuzkim* i *Rossyjskim*.

Regimenta, które są w poruszeniu końcem wzmocnienia kordonu w *Gallicyi*, otrzymały artylleryą swoję.

W porcelanowej rękodzielni w *Wiedniu* rozdano uroczyscie dnia 5go Lipca nadgrody przeznaczone dla zachęcenia uczniow malarstwa. Rękodzielnia ta wyławiła przy tej okolicznosci na widok publiczny wyborowych plodow, pomiędzy którymi naywięcej uderzały w oczy 8 na porcelanie malowanych obrazow, w nowym sposobie malowany w brązowym kolorze siołowy serwis, kastery i. t. Dale dwie sale wielkie napełnione były porcelanowemi naczyniami, którym licznie zgromadzona publiczność z ukontentowaniem się przypatrywała. Jego Cesarzko-Królowka Mość, chcąc okazać ukontentowanie dyrektcyi tej rękodzielni, zaszczycił wielu iey członkow złotemi medalami za slugi, które rozdając Prezydent nadworny kamery, *Hrabia Zichy*, zapewnił w krótkiey swey przemowie całą dyrekcją o ukontentowaniu Jego Cesarzko-Królowkiey Mości, i zachęcał do dalszych usiłowañ.

z Fiume dnia 5 Lipca.

Vice-Admirał *Turecki* i Posel wysokiey Partcy przy Cesarzu *Marokańskim*, przejeżdżał tędy dnia dzisiejszego do *Konstantynopola*. Odprawia on tę podróż już przeszło trzy miesiące, rachując czas kwarantanny w *Liworno*.

z Tryestu dnia 10 Lipca.

Dnia 4go bieżącego miesiąca ziechał tu *Arcy-Xiąże Jan z Fiume*, i był przyjęty z okrzykami radosnemi licznie zgromadzonego ludu. Nazajutrz odprawił popis wojska, i zwiedził lazarety, a dnia 6go wyjechał i miał nocować w *Planina*.

Fregata *Angielska* lirzelała dnia wczorajszego do *Rovigno*, do czego powodem była następująca okolicznosc: Wspomniona fregata *Angielska* zdobyła statek płynący z winem z *Abruzzo*. Dowodzca *Angielski* posłał trzech żołnierzy z fregaty swoiey na ów statek, a wziął za to trzech maytkow, i rozkazał dowodzczy statku, ażeby zawinął do portu *Lusin*, gdzie rozstrzygnięcie sprawy nastąpić miało. Oddaliwszy się kapitan statku od fregaty, popoił żołnierzy, i zawinął do *Rovigno*. Nieznalazszy fregata *Angielska* zdobytego statku w *Lusin*, a dowiedziawszy się, gdzie się tenże statek znsyduje, posłał

do *Rovigno*; tameczna zaś zwierzchność odpowiadziła, iż ani siałku, ani trzech żołnierzy własną mocą wydać nie może, i że rozliczenie tej okoliczności należy do Rządu w *Capo d'Istria*, dokąd wyprawiono umyślanych: lecz zamiast odpowiedzi przybyło sześć szalup kanonierskich, które gdy dowódca fregaty *Angielskiej* zdaleka spostrzegł, kazał strzelać do miasta *Rovigno*; i wkrótce domy nadbrzeżne w gruzy obrociono, a kilku ludzi życia pozbawiono.

z Nowego Yorku dnia 15 Maja.

Kongres umocował Prezydenta, ażeby zaciągnął 30,000 ochotników, i podzielił ich na rozmaite korpusty, iako to, piechoty, jazdy i artylleryi. Ochotnik sprawi sobie własnym kosztem mundur i konia, broń zaś i potrzeby wojenne dostanie od Rządu, ikoro wyidzie w pole na obronę oyczyzny, i w tym razie brać będzie żołd taki, iak woysko regularne. Każdy ochotnik wychodzący w pole, powinien rok ieden służyć, chyba, że wojna prędzej się ukończy, i że iuż nie będzie czynnym.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Król Szwedzki wyfał dnia 8go Lipca Generał-Adjutanta *Engelbrecht* z *Stralsundu* w szczególnych zleceniach do Króla *Pruskiego*.

Donoszą z *Konstantynopola*, iż zdaje się, iakoby weyście woyska *Francuzkiego* do *Turcji Europejskiej*, zostało do dalszego czasu odłożonym.

Komisya woyskowa w *Królewcu* wydała na początku miesiąca Lipca wyrok śmierci na kilku wieśniaków ze wsi *Milgen* za to, iż dwóch artylleryjstów *Francuzkich* zamordowali. Domy tych winowayców zostały spalone.

DONIESIENIA.

Dnia 31 Lipca zgubiono Krzyżek srebrny Legii honorowej na ulicy *Koziej* lub *Miodowej*, od Poety aż do domu *Chodkiewiczow*. Kto by go znalazł, niech raczy oddać do Kantoru Gazety Korrespondenta *Warszawskiego*, a odbierze nagrody *Czerwonych Złotych* dwa.

W Niedzielę dnia 26go Lipca zgubiła pewna osoba w ogrodzie *JPana* *Goebla* przy *Cyflim*. Zegarek srebrny w iednej kopercie, autora *Krytykansa Göhwolff* in *Regensburg*, z lancusem srebrnym i pieczątką, ktoby takowy znalazł, uprasza się, aby tenże raczył oddać do *JPana* *Michała Krantz* na *Kraskowlkim* przedmieściu, od którego nagrody *Czerwonych Złotych* dwa odbierze.

Starozakonny *Samul Majorowicz Sottenberg*, Starozakonnego *Beniamina Jozefa Adelberg* kupca, mieszkającego w *Warszawie* Nro 585 zażkarzył o przytrzymanie

Wexlu ostatniego, na sumę *Talarow* 1,200, iako też innych poprzednich wexlow zupełnie zapłaconych, a tyłko nieprawie i nieprzywycie zagrabionych i nieporozoczonych, i tę swoję lkrzę dokumentem pisany w *Warszawie* dnia 26 *Grudnia* 1806, a przez ofkarżonego *Beniamina Jozefa Adelberg* podpisanym w *Sądzie* *Cyrkulu* I udowodnił. Na dniu zaś dzisiejszym iako na Terminie do rozprawy oznaczonym, *Starozakonny Beniamin Jozef Adelberg* pozwany nie stawiał się, wniolki preto lkarzą ego ile pisany i podpisanym dokumentem poparte za prawdziwe przyznał, preto do żądania lkarzącego przychylając się, pozwala *Sąd* *Cyrkulu* I uwiadomić przez *Gazety* publiczność, ażeby wexlow z podpisem lkarzącego się na imie *Beniamina Adelberg* lub na jego zlecenie wyfaconych, iako istotnie zapłaconych nikt nabywać nie ważył się; lub iezeli z nabytymi wcześnie zgłosił się, gdyż w przeciwnym zdarzeniu, każdy posiadacz wexlow takowy iako opłaconych na nieprzyjemność skutki utraty sumy, i kosza prawne narazi się. Dnia w *Warszawie* dnia 13 *Lipca* 1807.

Podane się do wiadomości, iż na dniu 27mym *Lipca* uciekł człowiek *Jasie Wiel*: *Szydłowlkiemu Komandorowi* *Makszkiemu* ze wsi *Peluk* w *Ciechanowlkim* *Dystrykcie* *sytuowany*, warołu więcej wyższego iak niższego, wlosow błęd, z faworytami wielkimi ku brodzie zaroflemi, w kofrach złotych, twarzy białej i pięknej, z imienia *Wincenty*, z nazwiska *Goławki*; z *Woiewodstwa* *Płockiego* rodem, brata w tymże *Woiewodstwie* *msiącego*. *Przyodziany* bywa w granatowym *lurducie*, czarnym *axamitem* podszyty i kolmierzem czarnym takimże, z białemi guzikami, a drugi sortu noszący ciemno zielony kamlotowy, przy zegarku z pieczątką iedną złotą, nogi trochę ku kolanom wykrzywione. *Zabrawszy* w gotowych pieniądzech, tak w *Imporytalach* *Rosyjskich*, iako *dukatach* *Hollenderskich*, *Talarach* *Prukich* i *Rublach* *Moskiewskich* *Czerwonych Złotych* 100, zegarek srebrny plłki, luzięż dziwiwaną w osadzie pięknej z tasmą zieloną, niemniej wziąwszy białą suknie. Ktoby wiedział o takowym to zbiegłym, raczy udać się do Kantoru *Gazety* *Korrespondenta* *Warszawskiego* w *Starym* *Mieście* *sytuowany*, a nagrodę przyswoić odbierze.

Uwiadomia się Publiczność, iż w *Pałacu* *Muiszkowlkim* na ulicy *Senatorłkiej* odprawiać się będzie dnia 29 b. m. i dni następujących regularnie o godzinie gtey z rana (sprzedaż 1) plodow kopalni *Słaskich*, iakote: ołowiu, żelaza rozmaitego gstunku, białona, siarki, smoly, węgli ziemnych, gleyty, lasuru, leporośli rozmaitego kształtu, 2) porcellany z rękodzielnai *Królowłkiej* *Berlińskiej*; 3) *kazimirow* i rasy z towarow *Angielskich*, zabranych w *Warszawie*. — *Warunki* *sprzedaży* iest zapłata gotowemi pieniądźmi w grubej monecie. — W *Warszawie* dnia 28 *Lipca* 1807.

Cena targowa zboża w *Warszawie* i *Pradze*.

Od dnia 24 <i>Lipca</i> do 31 tegoż.	Złote	Pol:	Gr.
<i>Płzenicy</i> korzec	35	—	35
<i>Zyta</i>	25	—	—
<i>Jęczmienia</i>	23	—	24
<i>Owla</i>	18	—	19
<i>Grochu</i> półnego	32	—	38